

Od autora: A tak sobie rymowanka w ramach samoterapii...

szemrzą srebrne deszczu strugi
za szybami okien
świat wyziera w półprzezroczach
zza zasłony kropel

niecierpliwość siwych kotar
drży w powietrza grudach
snuje się jak mgły nad ranem
a mnie męczy nuda

wiejski spleen towarzysz dzienny
moich szarych dniówek
gryzie, kąsa, szarpie, kopie
wciąga w ciemny tunel

przyjdź już wiosno ja wariuję
dłużej nie wytrzymam
palę kożuch, rękawice
paszła precz stąd zimo

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mede_a, dodano 23.03.2014 20:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.